



PRZEMYSŁAW SOŁGA

UNIwersytet PEDAGOGICZNY W KRAKOWIE

PRZEMYSŁAW.SOLGA@GMAIL.COM

ORCID 0000-0002-0670-8857

Joanna Brodniewicz, *Czeski Kościół katolicki w zsekularyzowanym społeczeństwie*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, ss. 158

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2020.013>

Czechy są dziś jednym z najbardziej zlaicyzowanych państw zarówno w Europie, jak i na całym świecie. Polska przyjęła ongiś Chrzest od Czechów, choć *de facto* z rąk Niemiec¹ i, o ironio, dziś to polscy misjonarze katolicy trafiają czasem do Czech. Historia tamtejszego Kościoła jest bardzo burzliwa i obfituje często w tragiczne wydarzenia. Czeska awersja do katolicyzmu wywodzi swoje źródło m.in. z czasów husytyzmu, monarchii austro-węgierskiej (Habsburgowie byli katolikami, choć skłaniali się raczej ku „własnej wersji” katolicyzmu) i znalazła swój finał w czasach komunizmu, który dążył do wyrugowania religii z życia społecznego. A jednak są autorzy, tacy jak Joanna Brodniewicz, którzy wskazują na „ukrytą” czy też „niewidoczną” pobożność Czechów, którzy odeszli od zinstytucjonalizowanej religii i zwrócili się ku własnym, prywatnym przeżyciom duchowym. Człowiek jest z natury

¹ Czeskie tereny podlegały wtedy diecezji ratyżbońskiej i arcybiskupowi w Moguncji.

istotą religijną, a sami Czesi podkreślają wartość duchowości w życiu codziennym.

Na okładce opiniowanej książki noty biograficznej na temat jej autorki nie ma, jednak z informacji dostępnych w Internecie można się dowiedzieć, że jest ona absolwentką filologii słowiańskiej i teologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie obecnie jest związana z Zakładem Slawistyki Kulturoznawczej. Odbyła też staż na Uniwersytecie Karola w Pradze. O erudycji autorki świadczy kilka publikacji ogłoszonych w pracach zbiorowych i czasopismach, także w języku czeskim. Z treści pracy dowiadujemy się także, że opiniowana publikacja jest rozwinięciem kilku tych artykułów. Dobrze, że J. Brodniewicz o tym wspomina, ponieważ świadczy to o jej rzetelności naukowej. Jednak informacja na ten temat powinna się moim zdaniem znaleźć na samym początku a nie pod sam koniec pracy przy omawianiu bibliografii. Tematyka czeskiego Kościoła jest jej zapewne bliska, o czym świadczą problemy podejmowane w innych publikacjach. Z czeskim Kościołem i jego wyznawcami J. Brodniewicz utrzymywała także bezpośredni kontakt, co na pewno dało asumpt do nowych przemyśleń i analiz.

Tematyka, której podjęła się autorka jest na pewno ciekawa, a problem badaczy potrzebny do zrealizowania. Jest ona jednak niezwykle szeroka i dotyczy wielu zagadnień. Oczywistym jest to, że J. Brodniewicz wyeksponowała li tylko niektóre z nich na kartach tej niezbyt obszernej pracy, z czego sama zdaje sobie sprawę w *Zakończeniu*: „jeśli chodzi o Kościół katolicki w Czechach, spektrum spraw, które można zbadać, jest ogromne i dotyczy wielu dziedzin” (s. 98). Jeżeli mowa jednak o selekcji tematyki, dokonanej przez autorkę w zasadzie nie mam zastrzeżeń. Obok analizy współczesnego życia religijnego Czechów (na wielu płaszczyznach, także pod kątem socjologicznym) oraz funkcjonowania tamtejszego Kościoła instytucjonalnego J. Brodniewicz poruszyła także w ostatnim rozdziale kwestie teologiczne dotyczące tzw. teologii agape i teologii „umierającego Kościoła” w Czechach. Jako teolożka na pewno posiada zdolności i aparat naukowy odpowiedni do prezentowania tego typu analiz, czego z resztą dowiodła w treści pracy.

Wstęp i *Zakończenie* książki są bardzo krótkie, liczą tylko dwie strony. Szkoda, że w tym pierwszym autorka nie zawarła celów swojej pracy, ogólnej analizy i uzasadnienia wyboru poruszanych tematów, czy

też analizy dotychczasowej literatury przedmiotu. W *Zakończeniu* nie dokonała też rzetelnego podsumowania swoich badań. Są to elementy, których na ogół wymaga się w pracach naukowych, a opiniowana publikacja posiada dwie recenzje wydawnicze (ks. prof. Adama Przybeckiego i prof. Bogusława Zielińskiego).

W bibliografii nie dokonano selekcji materiałów i ich podziału na źródła, opracowania i netografię. Godne pochwały jest natomiast to, że wiele wykorzystanych prac zostało opublikowanych w języku czeskim, którym autorka biegle się posługuje. Nie wykorzystano jednak kilku prac opublikowanych w języku polskim, na przykład z publikacji Michała Stefańskiego² czy też opublikowanej niedawno pracy zbiorowej w języku czeskim³. Wiele innych cennych publikacji dotyczących czeskiego Kościoła i tamtejszego życia religijnego ukazało się ok. roku 2016, dlatego autorka zapewne nie zdążyła z nich skorzystać.

Praca ogółem składa się ze *Wstępu*, czterech zasadniczych rozdziałów, *Zakończenia* oraz „Dodatku” opisującego administrację i strukturę Kościoła katolickiego w Czechach. W rozdziale pierwszym poruszono temat szeroko pojętej religijności współczesnych Czechów. Autorka wskazuje, że czym innym jest laicyzacja tamtejszego społeczeństwa, a czym innym religijność czy też duchowość naszych południowych sąsiadów. Wynika to stąd, że laicyzacja niekoniecznie musi licować z areligijnością czy zanikiem życia duchowego. J. Brodniewicz cytuje m.in. Tomáša Halíka który stwierdza, że „czeska mentalność z wielu zewnętrznych i wewnętrznych powodów nie dowierza demonstracyjnym formom religijności, podejrzewa się je o nieszczerłość, formalizm albo też obawia się, że kryją się za nimi interesy władzy” (s. 11). Halík jednak poza tym, że jest profesorem socjologii, jest także katolickim księdzem i warto by było, aby autorka jednak zwracała na to uwagę, zapisując jego nazwisko. Następnie J. Brodniewicz przybliży historię Kościoła katolickiego w Czechach, próbując wskazać na te elementy, które przyczyniły się do laicyzacji tamtejszego społeczeństwa. Słusznie wskazuje na te, które zostały już przez mnie wymienione, a więc problem husytyzmu i jego konsekwencji dla

² M. Stefański, *Czeska krytyka katolicka lat 1918–1938*, Warszawa 2007.

³ *Knezské identity v českých zemích (1830–1938)*, red. L. Fasora, J. Hanus, T.W. Pavlicek, Praha 2017.

państwowości czeskiej, monarchię habsburską i podległość cesarstwu austriackiemu, czy też walkę z religią w okresie komunizmu. Jako przyczyny współczesnych problemów Kościoła i jego „nieporadzenia sobie w nowych czasach” autorka wskazuje na brak młodych księży, złą współpracę z osobami świeckim, która układała się dobrze w czasach komunizmu, zaniedbanie obowiązków duszpasterskich przez kler na rzecz restytucji majątku kościelnego i wewnętrznych problemów, oraz brak nowej formy duszpasterstwa stosownej do zaistniałej sytuacji i mentalności społeczeństwa. J. Brodniewicz uważa, że współczesna wspólnota parafialna w Czechach nie ma racji bytu, gdyż kojarzy się Czechom z instytucją własną proboszcza. Wizerunek Kościoła w wyobrażeniu przeciętnego Czecha jest wypaczony, gdyż kojarzy się z triumfalizmem, przepychem i powierzchownością oraz czymś, co stawia wymagania, nie mając nic konkretnego do zaoferowania. Takie koncepty prezentuje, powołując się na wypowiedzi znanych czeskich teologów, nie odnosząc się jednak do tego, czy i ewentualnie w jakim stopniu się z nimi zgadza (s. 33–34). Przedstawione przez nią przyczyny braku zaufania do Kościoła nie zawierają jednak konkretnych recept na to, jak się ich wyzbyc.

Daleki jestem od stwierdzenia, jakoby tradycyjna parafia nie miała sensu. Jest to instytucja, która sprawdza się od wieków. Należałoby ją raczej reformować, angażując jak największą liczbę wiernych, gdyż w pierwszej kolejności jest to wspólnota wiernych z proboszczem na czele, a dopiero w drugiej instytucja. Oczywiście, wymaga to także zaangażowania i zmiany mentalności duchownych. Trzeba też podkreślić, że „nowoczesne formy duszpasterstwa” raczej nie zdały egzaminu we współczesnych czasach, a dotyczy to także duszpasterstwa ludzi młodych. Dla przykładu, w zlaicyzowanej Francji ludzie chętniej biorą udział w tradycyjnej mszy trydenckiej aniżeli w „nowoczesnej” mszy, jaką próbuje im zaoferować tamtejszy kler. Zatarta granica między sferą *sacrum* a sferą *profanum* rodzi się w mentalności i wyraża na zewnątrz, i to ona może także przyczyniać się do laicyzacji społeczeństwa. Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że w Polsce, po kasacie zakonu jezuitów w II poł. XVIII w. (o której autorka nie wspomina, pisząc o zagarnięciu edukacji przez państwo w XVIII w.) szkolnictwo, podobnie jak w Czechach, przejęło państwo. I mimo areligijności wielu działaczy Komisji Edukacji Narodowej, ich związków z masonerią etc. udawało się utrzymać współpracę z dawnymi jezuitami

i szkolnictwem katolickim, głównie parafialnym. W Polsce też od XVI w. istniała wolność wyznania. Mimo wszystko, katolicyzm w naszym kraju utrzymał się w posadach. Oczywiście, miało to swoje przyczyny historyczne, jednak oczywistym jest to, że polskie społeczeństwo jest po prostu bardziej religijne niż czeskie.

Jeszcze bardziej zatrważające z katolickiego punktu widzenia są dane statystyczne zawarte w rozdziale drugim. Spada liczba praktykujących katolików, osób przyjmujących sakramenty i uczestniczący we mszy świętej. Z drugiej strony wzrasta liczba osób angażujących się we wspólnoty modlitewne, a z sakramentów korzystają nawet niepraktykujący katolicy, co autorka interpretuje jako tęsknotę za życiem duchowym (s. 53). Pierwiastek instytucjonalny religii przekształca się w Czechach wyraźnie w pierwiastek wspólnotowy. Spadek zainteresowania religią należy tłumaczyć zmianą pokoleniową, gdyż młodsza generacja Czechów jest o wiele mniej zainteresowana wiarą niż starsze pokolenie. Pojawiło się też zjawisko, które nigdy wcześniej nie występowało, a mianowicie katolicyzm stał się wyznaniem głównie intelektualistów i mieszkańców wielkich miast (s. 51). Dane statystyczne są jednak mało wiarygodne z uwagi na to, że Czesi nie lubią się wypowiadać na temat swoich przekonań religijnych. Z tego też powodu, w ramach protestu jako wyznanie w ankietach wielu wskazuje „religię” Jedi (s. 38). Możliwe, że jest to także po prostu wyraz pogardy wobec religii z ich strony.

W trzecim rozdziale autorka poruszyła kwestię czeskiej teologii katolickiej, rozwijającej się w XX w., ze szczególnym uwzględnieniem tzw. teologii agape i teologii umierającego Kościoła. Pierwsza dotyczy ludzkiego cierpienia i bezpośredniej relacji człowieka z Bogiem, druga – na co też wskazuje nazwa – kwestii śmierci człowieka i ewentualnej możliwości „śmierci” Kościoła w dzisiejszych czasach oraz wynikających z niej reperkusji. Przywołała też opinie ewangelików na temat rzeczonych współczesnych nurtów teologicznych w czeskim katolicyzmie. Choć czescy teolodzy, jak słusznie podkreśla autorka, mają wielkie zasługi, jeśli chodzi o rozwój tej dziedziny wiedzy, to jednak nie przyczynili się na pewno do wzrostu czeskiej religijności i trudno przewidywać, aby ta sytuacja miała się zmienić. Dziwić może przywiązanie do problemu „umierania Kościoła” przy jednoczesnym zaniedbaniu analizy tych działań, które mogłyby go, przynajmniej w jakimś stopniu, ożywić.

Czwarty rozdział w pracy dotyczy teologii Josefa Zvěřiny i jej odbioru w Polsce. J. Brodniewicz analizuje wybrane publikacje polskich autorów na ten temat, omawiając poszczególne części tekstów ich autorstwa krok po kroku, w „recenzenckim” stylu. Był to zabieg moim zdaniem niepotrzebny i nieadekwatny to charakteru recenzowanej publikacji. Szkoda też, że nie znalazły się tam osobiste spostrzeżenia autorki na temat teologii wspomnianego czeskiego teologa. Moim zdaniem wyodrębnienie tego krótkiego, kilkunastostronicowego tekstu było niepotrzebne i omawiany tekst należało raczej wliczyć do rozdziału trzeciego.

Niewielka objętościowo praca Joanny Brodniewicz na pewno zasługuje na uwagę religioznawców, a także politologów, socjologów religii czy też osób zajmujących się szeroko rozumianą teologią. Można z niej wyciągnąć wiele cennych informacji na temat przyczyn fatalnej sytuacji Kościoła w Czechach i ewentualnych środków zaradczych dla zastanej sytuacji, które dla mnie osobiście są mało przekonujące. Autorka zamieściła w pracy bardzo dużo dosyć obszernych cytatów przywoływanych przez siebie czeskich znawców tamtejszej sytuacji religijnej, stosując wcięcie akapitowe, co może być nieco rażące. Jednak, trzeba oddać jej to, że dobrane cytaty są bardzo dosadne, adekwatne, treściwie wykładają poruszane zagadnienia, trafiając w sedno sprawy. Nie przeszkadzają one w lekturze książki, raczej czyniąc ją przyjemniejszą. J. Brodniewicz wiele kwestii oczywiście pominęła, jak np. to, jaki wpływ na życie codzienne Czechów wywiera ich areligijność i laicyzacja. W tym na ich bardzo liberalny stosunek do moralności seksualnej, a co za tym idzie, także do aborcji. Mimo wszystko, zagadnienia poruszone w pracy rzucają nowe światło na kwestię czeskiej religijności oraz mentalności, a także ich podłoża, co zadowoli wielu czytelników interesujących się religią, zwłaszcza katolicką, a także problematyką ateizacji i sekularyzacji społeczeństwa we współczesnym świecie.